



■ **Lenka świetnie czuła się na kolanach babci**

fol. STUDIO 69

# Jak wulkan

– Umiem pisać tylko o tym, co przeżyłam i zobaczyłam. Niektórzy wielcy tak zaczęli...

– mówiła Krystyna Janda na promocji swojej książki „Moja droga B.”

**K**rystyna Janda nie tylko gra w filmach i występuje w teatrze. Także śpiewa i nagrywa płyty, pisuje felietony do magazynów kobiecych. Ostatnio wydała książkę „Moja droga B.” Jest to zbiór listów pisanych do przyjaciółki. Wcześniej aktorka czytała je w I Programie Polskiego Radia.

Pierwsze gratulacje przyjęła od wnuczki, 3-letniej Lenki, i córki Marii Seweryn.

Wśród gości byli przyjaciele Krystyny Jandy, m.in. Magda Umer, Anna Maria Jopek, Zuzana Łapicka-Olbrychska, Ryszard Rynkowski, Juliusz Machulski.

– Gdy czytałam w radiu fragment dotyczący tego, co lubię, zostałam zasypana listami od słuchaczy. Jedna pani napisała na przykład, że lubi robić mielone.

Chciałam, by ta książka była o zwykłych ludziach, których spotkałam w życiu. Nie o tych z pierwszych stron gazet. Dlatego nie ma w książce pikantnych szczegółów z życia moich znajomych – powiedziała „Super Expressowi” Krystyna Janda. – Nieprawdziwy w książce jest tylko mój mąż. Zrobiłam z niego postać ze złota. To mąż marzeń. Mój prawdziwy jest nieco inny – dodała z uśmiechem aktorka.

– Ale nie taki zły – odparował Edward Kłosiński, mąż Krystyny Jandy, który czekał z bukietem kwiatów.

– Mam nadzieję, że ta książka wszystkim sprawi przyjemność. Jest bardzo optymistyczna. Wiadocznie ja też taka jestem – wyznała aktorka. **EWA MODRZEJEWSKA**